Filantropia Polaków

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: piątek, 22, grudzień 2017 15:06
Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska
Odsłony: 1490

Okres świąteczny to czas powszechnego poruszenia dobroczynnego. Polacy szykują paczki, zbierają słodycze i zabawki, karmę dla zwierząt, robią zakupy na świątecznych kiermaszach, z których przychód przeznaczony jest na szczytne cele. Szkoły, przedszkola, zakłady pracy, firmy – różnego rodzaju instytucje organizują i włączają się w rozmaite akcje charytatywne. Czy ten zryw gotowości do pomocy znajduje odzwierciedlenie w danych na temat działań dobroczynnych Polaków? Czy coś się zmienia?

CBOS w swoich badaniach aktywności Polaków od 2006 roku pyta regularnie o przekazywanie środków finansowych na cele dobroczynne. Z danych tych wynika, że od kilku lat ok 2/3 Polaków przynajmniej raz w ciągu roku dzieli się swoimi pieniędzmi z potrzebującymi, większość z nich robi to nawet kilkukrotnie. Jednak o ile w latach 2006-2010 można było obserwować trend wzrostowy, o tyle od kilku lat w latach tak rozumiany wskaźnik powszechności działań filantropijnych stoi w miejscu.

Jak wypadamy na tle innych?
Także międzynarodowe badania nie diagnozują poprawy pozycji Polski w rankingu dobroczynności. Zgodnie z World Giving Index, który tworzony jest na podstawie danych dotyczących trzech kwestii: pracy społecznej, pomocy nieznajomym i przekazania pieniędzy na cele charytatywne, najbardziej skłonni do finansowej pomocy innym w 2017 roku byli mieszkańcy: Birmy, Indonezji, Malty, Islandii i Tajlandii. Wśród krajów o wysokim procencie osób wspierających cele dobroczynne znalazła się także Wielka Brytania (w rankingu miejsce 8. na 140 krajów), Kanada (miejsce 10.), USA (miejsce 13.), a także Niemcy (14.), Norwegia (15.) i Szwecja (16. miejsce).

Polska spośród wszystkich trzech wymiarów dobroczynności branych pod uwagę przy konstrukcji indeksu najlepiej wypadamy właśnie pod względem przekazywania pieniędzy na cele charytatywne, jednak także pod tym względem zajmujemy pozycję mniej więcej w połowie światowej stawki - 68. miejsce na 140 krajów. Po uwzględnieniu wszystkich wymiarów Indeksu nasza pozycja jeszcze się obniża i lądujemy na miejscu 105. na 140 krajów.

Regularnie czy od święta?
Poza pozycją w rankingu w raporcie poświęconym World Giving Indeks znaleźć można także wyniki z badań na podstawie których Indeks powstaje. Dane na temat Polski pokazują zupełnie inny obraz dobroczynności niż ten, który wyłania się z badań CBOS. Wszystko dlatego, że pytanie dotyczy nie całego roku, ale ostatniego miesiąca. W takim ujęciu - przy założeniu, że badania nie są prowadzone w grudniu lub styczniu - wyniki nie ujmują ani okołoświątecznego dobroczynnego poruszenia ani datków na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Odsetek Polaków, którzy w ostatnim miesiącu wsparli finansowo potrzebujących, nie przekracza w ostatnich latach 30%. Co ciekawe, jeszcze w latach 2010-2011 udział filantropów był znacząco większy, trudno jednak stwierdzić, czy różnice te powodowane są faktycznym spadkiem dobroczynności czy zmianami w metodologii (np. w terminie realizacji badania).

Jakie kwoty przekazujemy?
Z dostępnych danych na temat dobroczynności w Polsce wynika, że polska filantropia jest cały czas raczej spontaniczna, „z odruchu serca" i „pod wpływem chwili", niż systematyczna i zaplanowana. Czy da się ją w związku z tym zmierzyć? Czy można oszacować ile pieniędzy Polacy przekazują na pomoc innym?

– *Z badań Stowarzyszenia Klon/Jawor wynika, że połowa filantropów wspiera tylko WOŚP* – mówi Marta Gumkowska ze Stowarzyszenia Klon/Jawor. – *Co prawda większość z nich przekazuje zapewne*

Phoca PDF

niewielkie kwoty, ale ostatecznie sumy w ten sposób zebrane są ogromne: w 2017 roku został pobity kolejny rekord – udało się zebrać ponad 100 mln zł. \

Wydaje się, że rośnie także w Polakach gotowość do przekazywania na cele pożytku publicznego większych pieniędzy. Z danych Ministerstwa Finansów wynika, że o ile w 2008 roku niespełna 1% podatników zadeklarował przekazanie darowizny na cele pożytku publicznego, to 9 lat później było to 1,73%. Jest to zmiana bardzo powolna, ale przyrost niemal dwukrotny – w 2008 roku 233 tyś. Polaków chciało rozliczyć darowiznę, zaś w 2016 roku było ich 427 tyś. Podobny wzrost nastąpił w sumie zadeklarowanych przez podatników kwot przekazanych darowizn – w 2008 roku było to ponad 160 mln zł, a w 2016 roku ponad 300 mln zł.

Może oczywiście być tak, że zamiast gotowości do filantropii rośnie raczej świadomość, że przekazane pieniądze można odliczyć od podatku, nie zmienia to jednak faktu, że na cele pożytku publicznego w 2016 roku trafiło z co najmniej 300 mln zł.

Phoca PDF